

DOI: 10.19195/0137-1150.166.15

Libor Martinek, *Henryk Jasiczek. Monografie*, „Spisovatelé Těšínska”, t. 2, Wyd. Literature & Science, Opava 2016, ss. 270.

Chociaż Henryk Jasiczek (1919–1971) może uchodzić za postać czołową na parnacie literatury polskiej na Zaolziu ze względu na rozległość i wszechstronność swojej twórczości — łącząc po Norwidowsku miłość do małej i wielkiej ojczyzny z uniwersalizmem („pierwszy uniwersalista wobec presji tradycji w regionie” K. Kaszper, *Liryk na rozdrożach czasu. Od „Rozmów z ciszą” do „Zamyślenia” albo Jasiczek czytany biograficznie*, Czeski Cieszyn 2006, s. 5–14.) — właściwej monografii jako poeta i postać historyczna doczekał się dopiero w roku 2016. Jest nią książka Libora Martinka *Henryk Jasiczek. Monografie*.

Paradoksalnie, autorem obszernego dzieła poświęconego wieszczowi tak zasłużonemu dla polskości na Śląsku za Olzą jest Czech — wybitny znawca literatury polskiej i tradycji literackich Śląska Cieszyńskiego, Libor Martinek, docent Uniwersytetu Śląskiego w Opawie oraz profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego.

Henryk Jasiczek pozostawił w swoim dziedzictwie wiele form w materii słowa — był poetą, publicystą, twórcą humoresek, bajek i scenariuszy teatralnych dla dzieci, autorem tekstów do utworów muzycznych i zapisków z podróży bliższych i dalszych, tłumaczem, redaktorem radiowym. Pozostawił utwory zapisane zarówno literacką polszczyzną, jak i w gwarze cieszyńskiej i po czesku. Niespokojne czasy i bezkompromisowy charakter literata sprawiły jednak, że w ciągu ponad dwóch dekad jego nazwisko i twórczość zasadniczo owiane były milczeniem. Po 1968 r. Jasiczek, znalazłszy się na indeksie komunistycznej cenzury, był epizodycznie wspominany w bardziej niezależnych kręgach ludzi pióra (np. w tekstach Tadeusza Kijonki). Po 1989 r. pisano o nim m.in. w opawskim miesięczniku „Alternatywa”. Pod koniec lat 90. XX w. więcej uwagi poświęcono mu we wspomnieniach Władysława Sikory, Kazimierza Kaszpera i w opracowaniach Edmunda Rosnera. Ostatecznie w sposób wyczerpujący został wyeksponowany w pracy Martinka.

Paradoksy historyczne kształtujące tożsamość ideową Jasiczka i brak trendowego eksperymentowania z formami literackimi (zaliczany jest przez krytykę do nurtu późnostaffowskiego) nie przyczyniły się na pewno do wzrostu popularności twórcy i jego dzieła. Chociaż był osobą powszechnie znaną i zaangażowaną w wielu sferach życia publicznego na Zaolziu (oprócz pełnienia oficjalnych funkcji partyjnych i państwowych działał przede wszystkim jako współzałożyciel i pierwszy redaktor naczelny „Głosu Ludu” w Czeskim Cieszynie, był współpracownikiem Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie) i polskiej rozgłośni Radia Ostrawa, to został trwale wykluczony z formalnego obiegu literackiego husakowskiej Czechosłowacji.

Dzisiejszym pokoleniom życiorys Jasiczka może wydawać się pełny sprzeczności, gdyż twórca ten, pozostając przede wszystkim żarliwym piewca i obrońcą polskości Zaolzia, poprzez udział w komunistycznym ruchu oporu związał się także z jego czeskimi strukturami. Zawsze przejawiał pozytywny stosunek do Czechów i ich kultury, żyjąc w czeskim otoczeniu od czasów szkoły średniej w Chrudimiu i w związku małżeńskim z Czeszką, Marią Dolákovą, córką działacza komunistycznego, który został zamordowany w Oświęcimiu. Jako polski patriota zwracał uwagę na odmienność tożsamości zaolziańskiej, ganiąc jednak oportunistyczne tradycje „swojskiej niezależności” występujące w tzw. postawach ślązakowskich. W czasach stalinowskich przyjął założenia realizmu socjalistycznego, zawsze wykraczając jednak poza jego ciasne ideowe i formalne nurty. Na pewno w ich ramach nie mieściły się liczne motywy sakralne reprezentujące autentyzm ducha kultury regionalnej i własne refleksje poety. Libor Martinek, będący także znawcą literackich tradycji religijnych zwłaszcza na Śląsku, przypisał w związku z tym twórczość Jasiczka do sfery tematycznej poezji chrześcijańskiej, zaznaczając, że zaolziański wieszcz nie był nosicielem „kościelnego fideizmu”, a jego myśl pełna była egzystencjalnych dylematów i akcentów sceptycyzmu.

Szukając swojej drogi w idei „socjalizmu z ludzką twarzą”, Jasiczek pozostawał niezrozumiany w Pradze i Warszawie, choć próbował przedzierać się z problematyką Zaolzia do najwyższych instancji czeskich i polskich. Pozostając wierny swojej szczerości i bezkompromisowości, zapłacił za swój „nacjonalizm” i poparcie dla reformatorskich działań Władysława Gomułki. Ostatecznie został usunięty z oficjalnej kultury po krytyce interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.

Oprócz treści ideowych i historycznych w twórczości Henryka Jasiczka naczelną rolę zawsze zajmowały ukochane przez niego Beskidy, ich przyroda i mieszkańcy.

Chociaż Libor Martinek ukazuje w obszernej monografii wnikliwie całokształt rozwoju tematyki utworów Jasiczka, z pełnią entuzjazmu wczesnego socjalizmu, dramatyzmem wspomnień wojennych, poeta pozostaje dziś w naszej recepcji znany przede wszystkim jako twórca zapisów żalu i samotności w ostatniej fazie swojej twórczej — na ścieżkach, na których nie spotyka nikogo. W wierszu *Co mi zostało* pisze o zburzonych drogach i zerwanych mostach. Z kolei parafrazując Pawła Kubisza, w wierszu *Płyniesz Olzo* pisze o kraju, w którym zatrucha się serce rzekom i potem, nie ukrywając, że zabrali Olzie nawet nazwę (zamienioną na Olszję).

Ostatecznie jednak miłość do gór i ich sakralny wymiar — w eliadowskiej teofanii utożsamiającej sacrum z samym bytem w ontofanii — jak zauważa Martinek, zagłębiając się w analizach filozoficzno-literackich, pozostają niewzruszone w swojej centralnej pozycji. W *Tzw. Wierszu Ostatnim* Jasiczek pisze:

Góry... Kędy oko sięgnie,
rozpierają się łokciami
drepczą po palcach

Tak tu ciasno że ciupagi nie włożysz
wyciągając łby żeby zerknąć Panu Bogu na pawlac [...]¹.

Utożsamienie sacrum z beskidzką przyrodą tak skondensowane w wierszu *Tu wracając przystaniesz...*, w którym świerk ubierze ornat i z ambony psalm odczyta złoty i zielony, pozostaje treścią pierwszoplanową.

Czytelnik będzie wdzięczny autorowi monografii za reprezentatywny wybór wierszy Jasiczka, prezentujący zasadnicze wątki tematyczne jego twórczości i uzupełniający tekst książki.

Jak to zwykle bywa w wypadku prac literaturoznawczych Libora Martinka, zwłaszcza jego cennych biografii (przypomnijmy chociażby monografię o nieco młodszym pisarzu zaolziańskim Władysławie Sikorze z 2015 r.), autor wnikliwie i w równej mierze analizuje zagadnienia związane ściśle z tematyką materii słowa badanego autora i z historyczno-kulturowym kontekstem jego twórczości. W biografii Jasiczka nie unika trudnych dla obu narodów problemów wpływających na rozwój samoświadomości twórcy, przywołując w tym kontekście prywatne zapiski pamiętnikarskie (rozdział *Poměr sebeidentity ke skupinové identitě v pamětech Henryka Jasiczka*). Opawski badacz, sięgając do osobistych zapisków Jasiczka, omawia także problem kryzysu samoświadomości w dziele twórcy, odnosząc się do jego dylematów religijnych i skomplikowanego dzieciństwa (świadomość bycia nieślubnym dzieckiem i dzieciństwo spędzone z dala od rodziców — zob. rozdział *Ke krizi sebeidentity v díle Henryka Jasiczka*).

Twórczość Henryka Jasiczka zawsze była skupiona na przyrodzie i kulturze ludowej Beskidów (choć nieobce mu były też motywy tatrzańskie i obrazy poetyckie ze słowackiej Fatry). Włączając w socrealistyczny kanon apologii ludowości pochwałę zdrowej prostoty i zamiłowania do pracy ludu beskidzkiego (znając realia pracy w wiejskim gospodarstwie i w hucie trzynieckiej), poeta wskrzesił także propagowaną w czasach socjalizmu tradycję literackich motywów zbójnickich (zbiór *Obuszkiem ciosane*). Inspiracją twórczą dla Jasiczka pozostawały folklor i gwara

¹ L. Martinek, *Henryk Jasiczek. Monografie*, Opava 2016, s. 257.

cieszyńska, których był wytrawnym znawcą, dlatego zarówno jego poezja, jak i interdyscyplinarna biografia Martinka powinny zainteresować również etnografów i regionalistów. W swoich utworach inspirowanych gwarą Jasiczek dokonywał też stylizacji, czego najlepszym przykładem są słynne *Humoreski beskidzkie* (Katowice 1959), w których zastosował także zapis anortograficzny. Cykl ten odnosi się do trudnych zagadnień tożsamości mieszkańców Zaolzia, ukazując w sposób zabawny również krytykę „swojskich” postaw oportunistycznych w czasie okupacji hitlerowskiej, czego uosobieniem mogą być postaci Ślązaryjoka Ferdy N. czy Gierwazego Kajfasa — przedstawicieli „narodowości tutejszej” podczas spisu ludności. „Nie waha się Jasiczek podejmować nowych, współczesnych spraw, choćby tak drażliwych, jak narodowościowe, i w tym zakresie ze wszystkich pisarzy nawiązujących do ludowych konwencji jest największy” — napisał górnośląski folklorysta Józef Ligęza².

Humoreski beskidzkie to dla wielu najpopularniejszy utwór Jasiczka, wpisany w regionalną tradycję gatunku, ale jego wnikliwy biograf przypomina, że niektórych krytyków zdumiewa (ze względów etnograficznych) zupełny brak materiału pochodzącego z bogatego w tradycję kulturową i gwarową Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego.

Jak wskazuje Martinek, socrealistyczny kanon został przez Jasiczka naruszony poprzez nadmierną konfesyjność, obecność treści egzystencjalnych i fenomenologicznych w ukazywaniu motywów przyrodniczych, jak np. motyw trawy (wiersz *Trawa*), czy tym bardziej w utworach nawiązujących do polskiej tradycji romantycznej, polskiego romantycznego mitu mesjanistycznego, co uwidacznia się choćby w motywach krzyża, wyrażających treści egzystencjalne, męczeństwo narodu. Na pewno nie do pogodzenia z duchem ówczesnej epoki pozostawała Jasiczkowa potrzeba uświęcenia (*sanctificatio*) i tęsknota za świętością.

Obecność folkloru w tekstach Henryka Jasiczka to także elementy muzyczne (choć w jego twórczości znajdują się również utwory nawiązujące do klasyki uniwersalnej, np. poświęcone muzyce Mozarta — *Eine Kleine Nachtmusik*, prezentowane w dodatkowym wyborze wierszy). Poeta był szczególnie związany z zespołem „Gorol” z Jabłonkowa (zob. poświęcony „Gorolowi” wiersz *Narodziny legendy*). Autor grał w dodatku na skrzypcach i ten instrument szczególnie sobie upodobał („tylko skrzypce mają serce, tylko skrzypce płaczą”³). Znanicy mówią wręcz o „muzyczności” poezji Jasiczka⁴. Cytując Andrzeja Hejmeja, Libor Martinek uwzględnia trzy kategorie występowania treści muzycznych w twórczości Jasiczka: (1) muzyka obecna jest w sferze instrumentacji głosowej i prozodii, (2) jako temat wypowiedzi literackiej oraz (3) w zakresie interpretacji form i technik muzycznych w dziele literackim. Okazuje się więc, że praca Martinka zawiera elementy mogące zainteresować również muzykologów specjalizujących się w folklorze Śląska Cieszyńskiego.

W swojej monografii opawsko-wrocławski badacz ukazuje nie tylko sylwetkę literacką poety na tle środowiska literackiego regionu, lecz także przypomina głosy krytyki czechosłowackiej, zasadniczo przychylnie Jasiczkowi, aż do poddania go ostatecznej politycznej anatomii. *À propos* brzemiennych dla poety w skutki wydarzeń warto zauważyć, że monografia Martinka zawiera faksymile maszynopisu z wystąpienia Jasiczka w redakcji ostrawskiej telewizji czeskiej z 30 sierpnia 1968 r.

Dodatkowymi atutami omawianej obszernej (270 stron) monografii są przytoczone fragmenty korespondencji Jasiczka ze znaną poetką polską Anną Kamińską oraz z autorką regionalną Ewą Milerską, które w trudnych chwilach duchowo wspierały potępianego twórcę, ratując go przed zupełnym niemal osamotnieniem. Fragmenty korespondencji z Kamińską mogły zostać opublikowane przez Libora Martinka dzięki współpracy z Pawłem Śpiewakiem — socjologiem, jednym z bardziej aktywnych w sferze publicznej przedstawicieli współczesnej inteligencji polskiej.

² J. Ligęza, *Henryk Jasiczek: Humoreski beskidzkie*, Katowice 1959.

³ H. Jasiczek, *Eine kleine Nachtmusik*, [w:] L. Martinek, *Henryk Jasiczek*, s. 233.

⁴ A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego*, Wrocław 2002, s. 52.

Analizę tekstologiczną wzbogaca także zamieszczenie w recenzowanej monografii Jasiczkowych dedykacji i parafraz, które w sposób zwięzły i skondensowany oddają istotę relacji autora z odbiorcami jego słowa. Wartościowe są także komentarze dotyczące twórczości Jasiczka przeznaczonej dla dzieci oraz reportaże z licznych podróży zagranicznych, nie tylko europejskich (m.in. Kuba, Bliski Wschód, Indie).

Mimo dekad nieobecności Henryka Jasiczka w oficjalnym obiegu literackim jego dorobek w opinii komentatorów znalazł właściwe miejsce w dziejach literatury polskiej i czeskiej. Według Edmunda Rosnera „Jasiczek nosił w sobie załączki idei Europy Środkowo-Wschodniej znacznie później wyraźnie wyartykułowane”⁵. W swojej książce Libor Martinek ukazał miejsce Jasiczka na tle całokształtu literatury Śląska Cieszyńskiego. Czeski badacz spełnił więc w tym zakresie postulat swojego mistrza, u którego w 1996 r. odbył staż naukowy.

Uważam, że monografia Libora Martinka powinna stać się konkretnym impulsem do wznowienia zainteresowania twórczością zaolziańskiego poety, aspirującego w oczach wielu do pozycji lidera literackiego regionu (Bogusław Bakuła⁶). Lektura i popularyzacja biografii Martinka powinna ożywić dyskusję wokół twórczości i postaci Jasiczka w naszych czasach, kiedy to charyzma twórcy (poety i autorytetu moralnego w trudnym okresie dziejowym) wciąż jest obecna w pamięci dogasającego już pokolenia, ale wśród młodych jest już prawie nieznaną.

Szymon Broda

⁵ E. Rosner, *O Henryku Jasiczku. Wspomnienie*, [w:] *idem, Literatura polska z czeskiego Śląska*, Cieszyn 1995, s. 115.

⁶ Opinia na temat książki dra hab. L. Martinka zob. L. Martinek, *Henryk Jasiczek*, s. 203–204.